

KURJER RADOMSKI

WYDAWNICTWO INFORMACYJNE

Rok II.

WYCHODZI 3 RAZY W TYGODNIU

Nr. 21.

Walka z Anglią aż do rozstrzygnięcia.

Zasadnicza rozprawa między socjalizmem a plutokracją.

Dr. Goebbels przed mówcami partyjnymi.

Berlin, 16 lutego.

We wtorek zgromadziło się w apartamentach ministerstwa Rzeszy dla Oświecenia Ludowego i Propagandy około pięćset mówców partyjnych na zebraniu instrukcyjnym, pod przewodnictwem stabsleitnera Fischer, przyczem wygłoszono cały szereg referatów o ważnych kwestiach dnia. Stabsführer Lauterbacher, podpułkownik von Wedel, sekretarz stanu Backe, dyrektor ministerialny Lange i SS-Oberführer Behrens z polecenia komisarza Rzeszy dla reemigracji wygłosili wykłady z dziedzin które opracowują.

Głównym punktem posiedzenia była mowa Kierownika Propagandy Rzeszy N. S. D. A. P. ministra Rzeszy Dr. Goebbels'a. Minister dał towarzyszący partyjnym, pomiędzy którymi wielu nosiło szary mundur polowy, szeroki przegląd obecnej sytuacji politycznej, a przez to absolutną pewność, że Niemcy narzucają sobie wojnę zwycięsko zakończą. W pośrodku całego świata, który pelen niepokoików, trosk i napięć oczekuje wypadków, które w najbliższym czasie rozegrać się muszą, stoja spokojnie i pewnie Niemcy Adolfa Hitlera, które znają tylko jeden, jedyny cel: Zwycięstwo nad zachodnią plutokracją.

„Niemcy są stanowczo zdecydowane” — tak oświadczył Dr. Goebbels — „walkę tę przeprowadzić wszelkimi środkami, które stoja do dyspozycji. Musimy złamać tę tyranię, która się w tem streszcza, że jedno plutokratyczne mocarstwo ma mieć prawo do uzależnienia od siebie całej Europy. To ma się skończyć”.

W związku z tem omówił Dr. Goebbels także zasadniczo zagadnienie neutralności, o której w ostatnim czasie toczyła się tak żywa wymiana zdań. Nie jest możliwe i nie da się pogodzić z neutralnością, aby konstruować różnicę między opinią publiczną i opinią państwową i naprzykład zapewniać neutralność ze strony państwa, a równocześnie dozwolić opinii publicznej na wszelakie publicystyczne ekscesy przeciwko narodowi niemieckiemu i jego kierownictwu.

Również rozprawił się minister ostro z angielską interpretacją pojęcia o humanitarności. Mianowicie jakoby w pro-

wadzeniu wojny wszystko to było humanitarne, w czem Anglicy czują się w przewadze nad Niemcami, podczas gdy oznacza się jako niehumanitarne, jeżeli Niemcy sięgają do tej broni, na której polega ich siła. Blokada naprzykład ma być humanitarną, gdyż Anglia posiada największą flotę. Niehumanitarne atoli są ataki lotnicze, gdyż niemiecka broń powietrzna przewyższa wielokrotnie angielską”.

Świat musi pojąć, że obecna wojna jest fundamentalnym rozrachunkiem pomiędzy niemieckim państwem socjalnym a angielską plutokracją. Dopiero narodowy socjalizm doprowadził znów naród niemiecki do poznania swojej siły wewnętrznej i przez to uzdolnił do tej walki.

Co Fryderyk Wielki rozpoczął, a Bismarck dalej prowadził, to obecnie dojrzuje i ma być zakończone przez Führera i jego ruch. Każdemu rozumnemu człowiekowi powinno być jasne, że w którymś punkcie tego rozwoju musiało przyjść do zderzenia z Anglią, o ile angielska plutokracja nie chciałaby zaniechać swoich hegemonistycznych zachcianek dla rozsądnego i sprawiedliwego rozwiązania.

„Narodowy socjalizm stał prosto przed alternatywą: albo skapitulować przed Anglią i zaniechać swej historycznej misji, albo frywolnemu atakowi Londynu stawić czoło.

Niemiecki naród jest dzisiaj silnie zdecydowany zwyciężyć, gdyż doszedł do przekonania, że w przeciwnym razie straci swoje życie narodowe. Nie chcemy być narodem cofającym się, lecz narodem idącym naprzód. Jeżeli nam Anglia zaprzecza prawa do przestrzeni, która nam jest do tego potrzebna, jeżeli angielski dyplomata niedawno w liście oświadczył, że świat nie posiada dosyć przestrzeni dla Anglii i Niemiec, jeden musi utonąć, więc Anglio, toń ty!”

Minister wskazał dalej, jak bardzo zatałała się próba wrogów skonstruowania rozdzwiku pomiędzy partją a frontem. Dowiódł on licznymi przykładami i bogatym materiałem cyfrowym, że towarzysze partyjni, bez względu na szarżę i dostojenstwo w niemieckiej sile

zbrojnej, w całej rozciągłości wypełniają swoje obowiązki.

Dr. Goebbels zakończył swoją — przez częste oklaski przerywaną — mowę, wskazaniem, że Niemcy nie tylko swoją militarną, gospodarczą i duchową siłę muszą rzucić na szalę w przyszłej walce, lecz że pozatem niemieckie dowództwo zapewnia im przewagę. Ono samo już gwarantuje zwycięstwo Niemiec.

Echo zawarcia nowego niemiecko-rosyjskiego układu gospodarczego w prasie neutralnej.

Berlin, 16 lutego.

Zawarcie układu gospodarczego niemiecko-rosyjskiego, który postawił wymianę towarów pomiędzy Niemcami a Unią Sowiecką na nowej, szerszej platformie, jest sensacją neutralnej opinii świata.

Wszędzie zdają sobie sprawę z tego, że przez zawarcie tego układu o szerokim znaczeniu, angielska blokada stała się właściwie iluzoryczna. Poza tem zdają sobie sprawę z tego, że układ ten będzie miał jeszcze następstwa, których nie można przewidzieć i że niemiecka aprowizacja w surowce przez układ ten została znacznie rozszerzona.

W kołach rzymskich oznaczają ten układ jako ważne wzmocnienie niemieckiej siły odpornej. Dowodzi on ponownie, jak mylne były wszelkie spekulacje Anglii, na wytworzenie przeciwieństwa niemiecko-rosyjskiego. Także w dziedzinie blokady czas pracuje dla Niemiec. W włoskich kołach gospodarczych uznaje się, że układ ten stoi na organicznym fundamencie, gdyż zawarły go dwa organizmy gospodarcze, które się uzupełniają.

Amsterdamska prasa poranna donosi o zawarciu tego układu gospodarczego na pierwszym miejscu. „Telegraaf” oznacza zawarcie układu jako początek zupełnie nowego rozdziału w stosunkach handlowych niemiecko-rosyjskich.

„Nieuwe Rotterdamsche Courant” zaznacza jako specjalnie godne uwagi, że obaj partnerzy chcą całe życie gospodarcze przystosować do siebie, aby się wzajemnie gospodarczo uniezależnić od wpływów angielsko-francuskich.

W prasie duńskiej pierwsze stronicę pism poświęcone są układowi. Nawet sensacyjne wiadomości o klesce mrozów w Danii przeszły na plan drugi. „Politik.”

(dalszy ciąg na str. 2)

(dalszy ciąg ze str. 1)

ken" mówi w głównym artykule o „gospodarczej niezależności Niemiec od Europy zachodniej”. W berlińskim komentarzu pisze to pismo: Celowa koordynacja produkcji obu krajów jest zapewniona przez ten układ. Przez to oba kraje uniezależniły się od handlowych związków z krajami zachodnimi. Korespondent berliński „Berlingske Tidende” mówi o ciosie przeciwko angielskiej blokadzie, podczas gdy berliński korespondent „National Tidende” twierdzi, że nowy układ dał się odczuć jako tryumf nad wrogami Niemiec.

W Sztokholmie ogłoszenie podpisania niemiecko-rosyjskiego układu handlowego o tyle jeszcze silniejsze zrobiło wrażenie, że w ostatnich miesiącach propaganda angielska usiłowała ciągle rozszerzać wiadomości o rzekomych „niepokonalnych” trudnościach w wymianie towarów niemiecko-rosyjskich. „Dagens Nyheter” stwierdza, że oba wielkie kraje, które się tak znakomicie uzupełniają, w gigantycznym planie wykorzystają obopólne możliwości.

Również prasa z Oslo pisze w wielkich artykułach o dokonaniu podpisaniu układu gospodarczego. „Morgenbladet” oświadcza, że układ ze względu na angielską blokadę, ma bardzo wielkie znaczenie. Powiększy on znakomicie import Niemiec i przez to przeciwstawi się angielskiej blokadzie. Równocześnie skierowany został import rosyjski do Rzeszy, tak, że mocarstwa zachodnie straciły rynki rosyjskie.

NALOT NIEMIECKI na wybrzeże angielskie.

— Amsterdam. — W związku z ostatnim wielkim atakiem niemieckiej floty powietrznej na wybrzeża angielskie, w czasie którego zatopiono również jednostki floty wojennej, nadchodzą obecnie następujące szczegóły:

Dwa niemieckie samoloty bombowe zaatakowały pewien trawler, który okazał się uzbrojoną jednostką wojenną i otworzył ogień z armat szybkostrzelnych na samoloty niemieckie. Jeden z samolotów niemieckich zaatakował w locie ślizgowym i wkrótce jedna lub więcej bomb trafiło w angielski trawler. Pierwsze sprawozdanie prasowe o tej bitwie powietrzno-morskiej, pochodzące od agencji „United Press” nie wymieniło nazwy angielskiego okrętu wojennego. Później dopiero doniósł Havas, że prawdopodobnie chodzi tu o poszukiwacz min „Foremost”. Statek ten w stanie zupełnie niezdolnym do użytku przyholowano do jednego z portów. Komora maszyn stoi częściowo pod wodą i straż pożarna portowa zajęta jest obecnie pompowaniem jej z okrętu.

Według dalszych doniesień z Londynu, przynależny do Glasgowa parowiec „Chayres” pojemności 5.408 ton został zatopiony „wskutek akcji nieprzyjacielskiej” na północnym wybrzeżu Anglii. Z 64 członków załogi dwóch zaginęło.

Prasa neutralna o wywiadzie z Generalnym Gubernatorem Dr. Frank.

Berlin, 17 lutego.

Oświadczenie, które generalny gubernator dla zajętych polskich obszarów, minister Rzeszy Dr. Frank, wygłosił wobec przedstawicieli prasy zagranicznej w Berlinie (o którym donosiliśmy w ostatnim numerze), zostało przez neutralną prasę zagraniczną dokładnie powtórzone. Pisma ogólnie podkreślają, że wywody Dr. Franka przyczyniły się znacznie do poinformowania opinii publicznej o prawdziwym położeniu w Generalnym Gubernatorstwie.

Specjalnie w prasie skandynawskiej wywarły wywody Dr. Franka głębokie wrażenie. Berliński sprawozdawca kopenhagskiej gazety „National Tidende”, którego sprawozdanie o zebraniu prasowym u Dr. Franka pismo podaje na pierwszym miejscu, pisze m. i. że oświadczenie generalnego gubernatora, Dr. Franka, wywarło na zagranicznych słuchaczach głębokie wrażenie. Mówił on jako wysoki przedstawiciel politycznej mentalności w Niemczech i w głębokim przekonaniu o misji przewodnictwa niemieckiego narodu. Jego wywody były ilustracją niemieckiej polityki o przestrzeni życiowej. Energiczny i silny człowiek, przemawiał o niemieckiej polityce w Polsce, człowiek, który wie czego chce, człowiek o silnych nerwach i człowiek, który jest zdecydowany osiągnąć cele, które sobie wytknął.

„Politiken” kładzie specjalną wagę na oświadczenie Dr. Franka, że stan zdrowotny w Polsce nigdy nie był tak dobry, jak dzisiaj, że niema głodu i wogóle żadnych obozów koncentracyjnych. Właśnie te ostatnie skonstatowania mają dla prasy neutralnej specjalne znaczenie, bo od czasu zniszczenia dawnej Polski neutralne gazety są często przepelnione złośliwymi angielsko-francuskimi artykułami o Polsce.

Wywody ministra Rzeszy Dr. Franka przed prasą zagraniczną znajdują również silne echo w prasie holenderskiej. Dużo pism w długoszpalowych sprawozdaniach powtarza wywody Dr. Franka o położeniu w okupowanych obszarach polskich, które widocznie zostały przyjęte z dużym zainteresowaniem. „Nieuwe Rotterdamse Courant” podkreśla, powtarzając niemieckie oświadczenie, specjalnie poprawę socjalnych i higienicznych stosunków w Polsce.

Berliński przedstawiciel „Allgemeen Handelsblad” podkreśla, że minister Rzeszy Dr. Frank omówił dokładnie wiele ważnych kwestyj i że jego stwierdzenia dementują pogłoski, rozsywane ze strony polskiej w ostatnich czasach.

Również prasa szwajcarska publikuje oświadczenia Dr. Franka. „Neue Zürcher Zeitung” pisze o nich w wydaniu niedzielnym na pierwszej stronie.

WIADOMOŚCI z FINLANDII

Wzmoczone ataki rosyjskie.

Kopenhaga, 17 lutego.

Duńska opinia publiczna jest pod wielkim wrażeniem z powodu wiadomości, nadchodzących z fińsko-rosyjskiego frontu. W prasie podkreśla się, że po zdobyciu przez Rosjan pewnej liczby umocnień linii Mannerheima przez niustanne ataki, sytuacja dla Finów stała się bardzo poważna. Według ostatnich wiadomości skoncentrowano 17 rosyjskich dywizji w cieśninie Karelskiej.

„Nationaltidende” oświadcza, że wszystko zależy od tego, czy fińskie wojska zdążą zawczasu opuścić linię Mannerheima w takim stanie, by były zdolne do dalszych operacji. Współpracownik wojskowy „Politiken” pisze: Widocznie zamierza się po stronie rosyjskiej doprowadzić do rozstrzygnięcia. Trzeba sobie postawić pytanie, jak długo Finowie jeszcze mogą wytrzymać te straszne wysiłki i straty, na które są wystawieni. Waleczą jak lwy, i przeprowadzają kontrataki gdzie tylko Rosjanie wykażą jakie słabe miejsce. Ale walka w cieśninie Karelskiej zbliża się widocznie do punktu kulminacyjnego.

Podług oficjalnych fińskich wiadomości przewyższa bitwa pod Summa w cie-

śninie Karelskiej wszystkie dotąd na fińskie linie przeprowadzane ataki. Rosjanie skoncentrowali swój atak na odcinku o 10 km długości i wprowadzili do akcji nadzwyczaj dobre i dobrze uzbrojone wojska. Ostatniej nocy przyszło kilkakrotnie do walki na bagnety, a zastosowanie rosyjskiej broni powietrznej było na tym odcinku frontu silniejsze, aniżeli kiedykolwiek poprzednio.

Podług komunikatu leningradzkiego okręgu wojskowego z dn. 13 lutego, wojska sowieckie robią w cieśninie Karelskiej postępy. Finowie próbowali silnymi siłami kontrataki, które przy wielkich stratach zostały odparte. Podczas walk wojska sowieckie zdobyły 23 fińskich fortów. Rosyjskie siły powietrzne przeprowadziły loty wywiadowcze i bombardowały wojskowe obiekty Finów.

Fińskie sprawozdanie wojskowe komunikuje: Na przestrzeni Summa, Muolajärvi, Punmusjärvi i Taipale w cieśninie Karelskiej, Rosjanie kontynuowali swe ataki bez zmiany. Ataki udało się odeprzeć, a fińskie wojska przeszły podobno kilkakrotnie do kontrataków, przy

(dalszy ciąg na str. 3)

(dalszy ciąg ze str. 2)

czym zniszczono kilka tanków. W bagnach koło Pitkäranta została zniszczona przeważna część rosyjskiej kolumny wojsk.

Z obszaru koło Aittojoki donoszą o pomyslniej działalności patroli. W kierunku na Kuhmo i pod Kuopasjärvi w pobliżu Raate rosyjskie ataki zostały odparte.

Atak przez łód zatoki Fińskiej. liczne 70 tonowe tanki wprowadzone w akcję.

Stockholm, 16 lutego.

W artykułach wstępnych donosi prasa szwedzka, że w cieśninie Karelskiej Rosjanie przeszli do ataku flankowego przez łód zatoki fińskiej. Na całym odcinku frontowym cieśniny toczą się ciężkie walki, podczas których Rosjanie m. i. wprowadzili w akcję 70-tonowe tanki. Sprawozdawcy gazet szwedzkich donoszą, że na odcinku Summa oddziały rosyjskie wtargnęły w niektórych punktach w fińską linię obronną i zajęły pozycję. Pewien neutralny obserwator wojskowy oświadczył korespondentowi szwedzkiego pisma „Dagens Nyheter“, że trzeba się liczyć z możliwością, iż pierwsza linia Mannerheima, jakkolwiek z wielki-

mi stratami, będzie przerwana. „Aftonbladet“ komunikuje, że ofensywa rosyjska na miejscowość Summa udała się.

Podług fińskiego sprawozdania wojennego rosyjskie ataki w cieśninie Karelskiej 11 lutego przybrały na sile. Najsilniejszym był nacisk rosyjski na odcinku około Summa. Kilka dywizji rosyjskich, wspartych artylerią, tankami i samolotami, zostały wprowadzone do ataku. Równocześnie Rosjanie atakowali w cieśninie Karelskiej pomiędzy Muolejärvi i Buoksi, wprowadzając w akcję około 150 tanków. Komunikaty donoszą, że walki trwają dalej. Atak rosyjski, rozpoczęty po czterogodzinnym przygotowaniu artyleryjskim, pod Taipale, został rzekomo przez fińskie wojska odparty. Tak samo usiłowania Rosjan zaatakowania fińskich pozycji przez łód Zatoki Fińskiej i przez jezioro Ladoga, załamały się w ogniu fińskich baterii z dość dużymi stratami dla Rosjan. Również wielkie były straty Rosjan podczas ataków, odpartych przez Finów, na północny wschód od Ladoga i w bitwach nad Aittojoki.

W kierunku na Kuhmo fińskie wojska zdobyły kilka rosyjskich punktów oparcia. Na pozostałych odcinkach frontu nie doszło do żadnych poważniejszych starć. Fińska broń powietrzna bombardowała kilkakrotnie rosyjskie obozy

i miejsca koncentracyjne. Żywa działalność rosyjskiej floty powietrznej ograniczyła się na lotach w pobliżu linii frontu. 6 rosyjskich samolotów zostało podobno zestrzelonych.

W Islandji wiosna

Lagodne powietrze, które już od dłuższego czasu panuje nad Islandją, ma wyraźnie charakter wiosenny. Nawet na górach niema tyle śniegu, by można biegać na nartach. W ogrodach w Reykjavík na drzewach i krzewach rozwinęły się już pączki.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę dżemu mężowi, najlepszemu ojcu i nieodżałowanemu dziadziusiowi

s. i p.

OTTONOWI

WECSILE

serdeczne podziękowanie składają

ŻONA, DZIECI I WNUKI.



Jak zginęło Państwo Polskie skutkiem zdrady Anglii

11

Reportaż Rudolfa Stache.

(dalszy ciąg)

Pozatem przyznawano w Londynie otwarcie, że klisze giełdzyarzy londyńskich było obojętnym, co stanie się z Polską. Zimne wyrachowanie handlarzy londyńskich, przyzwyczajonych do uważania całych narodów jedynie za przedmiot handlu dla osobistych zysków, zostało ponownie udowodnione na wieczną hańbę Anglii.

Polska była tylko środkiem do celu.

Polska była tylko pozorem!

Wychodzący w Oslo dziennik „Utenrikskronik“ oświecił całą tę zakłamaną politykę londyńskiej „City“ w swym artykule, opublikowanym w ostatnich dniach września. Ujawniono wtedy wiele dowodów, potwierdzających zdradę Anglii wobec Polski, a dowody te są tym ważniejsze, że pochodzą z neutralnego źródła.

Autor tego artykułu, znany publicysta Wiktor Mogens, pisze:

„Polacy zdali sobie wyraźnie sprawę z tego, że wojny nie prowadzi się dla nich, ale, że użyto ich jedynie za pozor nie słuszną przyczynę do wypowiedzenia wojny Niemcom. Zwracało powszechną

uwagę, że obydwie mocarstwa zachodnie, związane sojuszem z Polską, nie uczyniły najmniejszego kroku, aby przyjąć Polsec z pomocą. Pierwsze, tak obfitujące w doniosłe wydarzenia 14 dni po wybuchu wojny, minęły bez jakiegokolwiek ofensywnej działalności poważniejszego znaczenia ze strony aliantów.

Nie uczyniono ani jednej próby ze strony Anglii czy Francji, państwa te nie wysłały Polsec ani jednego samolotu na pomoc. Brytyjska flota lotnicza demonstrowała swoje wysokie zdolności bojowe przy pomocy dalekoduszansowych lotów „non stop“ swych bombowców z Anglii przez całą Francję, aż do morza Śródziemnego i z powrotem.

Neutralne koła fachowców wojskowych zwróciły uwagę na to, że te same bombowce nie uczyniły ani jednej próby przelotu do Polski, chociaż przecież maszyny te zostały zbudowane do celów wojennych, a nie do spacerowania nad Morzem Śródziemnym podczas pokoju.

Anglia poczyniła formalne obietnice, ale teraz już nie odpowiadała na żadne żądania pomocy. Wyglądało wprost na to, że — jak pisał belgijski publicysta

Leon Degrelle — wojskowy pakt angielski został unieważniony“.

Milczenie Anglii było potworną rzeczą wobec Polski. Było to milczenie pełne zakłamania!

W samej Anglii podniosły się głosy, które potępiały dzieło londyńskich dyplomatów. Francis William pisał w „Daily Herald“:

„Przed wybuchem wojny Anglia nie uczyniła nic, aby Polskę wesprzeć militarnie. Także i później Anglia i Francja nie pomogły Polsec — choć mogły to uczynić. Sami Angliacy musieli się domagać wyjaśnienia, dlaczego nie wysłano Polsec pomocy“.

Musi się ponownie stwierdzić zatem, że Polska była dla Anglii tylko przedmiotem handlu.

W krajach neutralnych już dawno poznano się na grze, jaką Anglia prowadziła z Polską. Dziennik „Neue Baseler Zeitung“ pisał w owych pamiętnych tygodniach wyraźnie: „Anglia nie chce prowadzić wojny o Gdańsk — ona chce handlować. W tym interesie handlowym Polska nie jest podmiotem, ale przed-

Nowa fala zimna powoduje katastrofy

Straszny orkan w północnych Włoszech, liczne ofiary śmierci. Wszędzie utrudnienia komunikacyjne

Berlin, 17 lutego.

Nowa fala zimna, która daje się we znaki również i w Niemczech, spowodowała na południu i na południo-wschodzie Europy znowu wielkie trudności komunikacyjne i nawet kilka śmiertelnych wypadków. Podczas, gdy temperatura w ostatnich tygodniach w górnych Włoszech była już bardzo łagodna, to obecnie wichury na kształt orkanów spowodowały spadek temperatury. I tak nad Mediolanem przeszła wichura o szybskości 90 km na godzinę, która spowodowała wielkie straty i jeden śmiertelny wypadek. Wiele osób zostało zranionych przez spadające kawałki murów. W Como wywróciła wichura srożąc się przy silnym mrozie i wyrwała drzewa z korzeniami. Jedną kobietę wiatr wepchnął do jeziora Como, zdołano ją jednak wyratować. W okolicy Lago Maggiore wicher pochwylił 61 letnią niewiastę i rzucił ją o 15 metrów, przyczem odniosła ona poważne obrażenia.

W starsoberskim mieście Nisz było o godzinie 12-tej 4 stopnie ciepła, a o godzinie 14-tej temperatura spadła już na 17 stopni poniżej zera.

W całych Węgrzech panuje od 48 godzin orkan śnieżny, jakiego jeszcze nikt nie pamięta. Lodowaty wiatr pó noćny pędzi przed sobą potężne masy śniegu, przez które wszelka komunikacja została uniemożliwiona. Przeważna część komunikacji kolejowej musiała być wstrzymana.

Do miejscowości Battyán, położonej w komitacie Zemplén, wpadło stado wilków, składające się z 6 sztuk. Chłopom udało się zabić dwa wilki, reszta uciekła. Nadechodzą wiadomości o śmiertelnych wypadkach zmarznięcia. Tak samo w stolicy jak i w wielkich miastach prowincjonalnych wszelka komunikacja jest uniemożliwiona. Szkoły są nieczynne. Pociągi, które jeszcze kursują, przychodzą z opóźnieniem do sześciu godzin. Węgierskie rzeki, włącznie z Dunajem, zamrzły. Woda w Cisie w ostatnich 24 godzinach wzrosła o półtora metra, z powodu zapór kry lodowej.

Komunikacja przez lód zatoki Kalmarskiej.

Ze Stockholmu donoszą:

Przez lód zatoki Kalmarskiej pomiędzy Revsudden i Stora Nör, została obec-

nie otwarta komunikacja samochodowa od lądu stałego do Oeland. Od niepamiętnych czasów zdarza się to pierwszy raz, że lód zatoki Kalmarskiej jest tak mocny, że wytrzymuje komunikację. Dla Oelandji otwarcie tej komunikacji ma największe znaczenie, gdyż na tej wyspie z powodu długotrwałego zimy panował od dłuższego czasu wielki brak paszy.

Włochy po * olują dwa roczniki.

Rzym, 17 lutego.

Według doniesienia gazety wojskowej roczniki 1919 i 1920 zostały powołane pod broń na początek marca.

5-te w lutym posiedzenie najwyższej rady obrony w Palazzo Venezia pod przewodnictwem Duce trwało znów przeszło dwie godziny. Obrady kontynuowano w środę.

Nowa Dyrekcja Kolejowa

Radom, 17 lutego.

Czynności dotychczasowych kolejowych urzędów ruchu w Radomiu, Kielcach i Dęblinie, kolejowego urzędu komunikacji w Radomiu i warsztatów kolejowych w Kielcach, przejęła obecnie Dyrekcja Kolejowa, której biura mieszczą się w Radomiu, plac 3-go Maja 5.

miotem — z czego Polacy powinni sobie zdawać sprawę".

Polski lud wie dzisiaj, że swoje nie-szczęście może zapisać na konto Anglii oraz tych nieodpowiedzialnych szefów rządu, którzy kiedyś zasiadali w Warszawie i którzy nie byli niczem innym, jak tylko najemnikami na służbie brytyjskiej.

Jest starą prawdą, że ludzie, którzy zdradzili swoją ojczyznę — szybko stają się bezdomnymi wygnańcami. Jadą oni do kraju, który ich opłacał. Anglia w dalszym ciągu utrzymywała dawnych władców Polski i płaciła im gaże, gdyż chciała mieć w dalszym ciągu w nich powołne sobie narzędzia, aby móc ich użyć znowu dla zniszczenia Europy, przeciwko pokojowi całego świata.

Lord Chatfield w obronie Anglii.

Pokój nie może zapanować na świecie! Anglia planowała nowe uderzenie na Europę!

Finansiści londyńscy zawsze potrafia znaleźć drogę, aby na krwi innego narodu zrobić dobry interes. I gdy przewidujący, rozsądni ludzie pracowali około zapewnienia Europie pokoju — Anglia gotowała w ciszy nowy zamach na ideę pokoju.

Kontynent europejski, który od setek lat wydawał się londyńskiej City barykadą na drodze do podboju świata, nie mógł zaznać pokoju. Angielscy agenci znowu wyruszyli w drogę. Odwiedzili oni stolice państw europejskich, w których przebywali polscy emigranci. Ludzie, którzy musieli uciekać z Polski, ponieważ byli pod względem politycznym czy kryminalnym skompromitowani, zostali destawieni do Londynu wzgl. Paryża. Anglia potrzebowała nowych najemników.

Anglia ściągnęła ich do siebie, aby uczynić z nich narzędzia swojej polityki. Cały świat nie mógł pojąć tego, że Anglia mogła opuścić Polskę, a teraz okazało się, że Anglia ściągała polskich emigrantów, aby udowodnić, że Polska nie została zdradzoną. Anglia zajmowała z góry przewidziane stanowiska obronne.



W dn. 18 października angielski minister obrony, admirał Lord Chatfield uznał za wskazane udzielić wyjaśnienia w sprawie gwarancji, udzielonych Polsce. Powiedział on: „Niemcy usiłują wmówić w cały świat, że Polska została opuszczoną w potrzebie przez swego sojusznika Anglię. Anglia w rzeczywistości udzieliła tej pomocy, niestety jednak pomoc ta musiała być, ze względów geograficznych, ograniczoną. O ile chodzi o pośrednie udzielenie pomocy, to zana-

czyć należy, że jest zasadą strategiczną nie rozdzielanie sił dla jakichś zbędnych demonstracji, które i tak nie posiadają żadnego wpływu na sytuację”.

Lord Chatfield stwierdził zatem na drodze urzędowej, że pomoc Anglii, do której Londyn zobowiązał się na mocy układu, nie była niczem innym, jak tylko konieczną demonstracją. Lud polski musi wziąć powyższe oświadczenie pod rozwagę. Także i kraje, którym Anglia udzieliła gwarancji, i którym ofiarowuje się obecnie i ofiarowywać będzie w przyszłości stanowisko obrońcy, mogą wyciągnąć z tego faktu właściwą dla siebie naukę.

Paryż stolica Polski.

Angielscy finansiści nie czuli się zbyt bezpiecznie w Londynie. W lecie 1939 r. zorganizowali oni na wyspach brytyjskich ożywioną propagandę za przeniesieniem angielskiej centrali rządowej do Kanady.

Trafiali się ludzie, którzy oświadcza- li, że ich ojczyzną jest cały świat. Demokraci i żydzi oświadczyli się za tą deklaracją, skutkiem czego propaganda, prowadzona w Londynie za przeniesieniem siedziby rządu do Kanady, stawała się coraz głośniejszą.

Londyńscy bankierzy nigdy nie należeli do ludzi odważnych, a Ocean Atlantycki wydawał się im pewniejszą osłoną niż baterie angielskiej artylerii przeciwlotniczej. Wrogowie kontynentu europejskiego znaleźli niebawem naśladowców. Jeżeli bowiem londyńska City uważa za wskazane przenieść się do Toronto czy Ottawy — powiedzieli sobie polscy emigranci — to będzie słusznym i sprawiedliwym gdy i oni osiedlą gdzieś dalej na Zachodzie.

(dalszy ciąg nastąpi).

KOMUNIKAT WOJSKOWY.

Berlin, 17 lutego.

Naczelne dowództwo niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Na zachodzie, poza małą działalnością artyleryjską, nie ma specjalnych wydarzeń.

Na froncie zachodnim, jak komunikują uzupełniając sprawozdania siły zbrojne, nie ma do zaznaczenia żadnych bezpośrednich działań wojennych.

Audycje nieprzyjacielskie, nadawane przy wótrze muzyki radiowej, zostały

z powodu niedołężnej i obraźliwej treści, zagłuszone przez strzały karabinów maszynowych. Ogień został przez Francuzów podjęty. Wywiązała się żywa wymiana strzałów, ale głośniki umilkły. W sąsiednim odcinku Francuzi pokazali niemieckim posterunkom przednim plakat, którego treść dowodzi, że widocznie przez Paryż nakazane próby propagandy na froncie, zostały uznane jako nonsens przez rozsądnych żołnierzy francuskich.

nakże nie przeszkadza prasie mocarstw zachodnich, zawsze i stale o tem napomynać. Nie, ten starzec jest na to za mądry i zbyt doświadczony. Nie poto głosił wojnę przeciw Niemcom od 1933 roku z całą stanowczością, aby w ciągu wojny przeprowadzać fantastyczne pomysły. W roku 1920 Weygand pomógł swymi instrukcjami nieudolnej polskiej generalicji do zwycięstwa nad Wisłą, a przedtem podczas wojny światowej opromienił nazwisko marszałka Focha sławą wojenną, sam pozostając w ukryciu.

Jego praca w ostatnich latach polegała na nieustannej i świadomej celu intrydze dla dążeń państw zachodnich. Widzimy go w Bejrucie, w Iranie, w Ankarze i w Bukareszcie. Rozmawiał i był w ścisłym kontakcie z angielskim generałem Ironside, nazwisko jego wymieniano w związku z obsadzeniem placówki ambasadora w Warszawie. Pakt Paryż—Londyn—Ankara jest ukoronowaniem jego roboty na Bliskim Wschodzie. Ten pakt nie jest niczem innym, jak wyrokiem śmierci dla Turcji, jeżeli pójdzie po linii planów Weyganda.

Można więc powiedzieć, że nie wojska Weyganda, lecz turecki sprzymierzeniec ma być czynnym militarnie przeciw Rosji. Armia Weyganda przez swoją stałą obecność w Turcji ma wyrzucić tego rodzaju nacisk na nią, by wszelkie jeszcze istniejące wątpliwości porzuciła i żeby tureckie wojska stały się armią pomocniczą dla brytyjsko-francuskich interesów. Setki tysięcy tureckich żołnierzy musiałyby wówczas w ataku na ZSSR, nie leżącym absolutnie w interesie Ankary, a dyktowanym z Londynu, bezpożytecznie krew przelać. Po Polsce ma Turcja być ołtarzem ofensywy dla odciążenia nierozwijającego się francuskiego frontu wschodniego. Przez zajęcie Baku zamierzają państwa zachodnie dostać w swe ręce cieżwie pożądany surowiec—naftę. Taki jest plan Weyganda, najbardziej awanturniczego Francuza chwili obecnej.

Gdyby się Weygandowi udało, także tym razem swe plany przeprowadzić i Turcję zaprząć do rydwanu mocarstw Zachodu, to zostałaby tutaj przelana krew zupełnie bezużytecznie, albowiem przedłużone ramię wojenne wiecznych podżegaczy w Londynie i Paryżu niczego by nie zmieniło w wyniku obecnej wojny. To trzeba zgóry uważać jako niezbitą fakt przy wszystkich rozważaniach wypadków na Bliskim Wschodzie.

Weygand-awanturnik wojskowy na Bliskim Wschodzie Ma on Turcję zmusić do udziału w zamiarach państw zachodnich.

Konferencje francuskiego generała Weyganda z brytyjskim generałem Wavellem w Kairo, zmuszają do ponownego poruszenia kwestyj, związanych z armią orientálną państw zachodnich.

Kiedy zeszłego roku z końcem sierpnia europejskie naprężenie wskutek parcia do wojny państw Zachodu i szaleństwa Polski doprowadziły do gwałtownego rozwiązania, do rozwiązań, jakiego Niemcy nie pragnęły wcale, wtedy w nawale wielkich wydarzeń, prawie zapomniano o drobnej notatce paryskiej prasy w sprawie podróży francuskiego generała Weyganda na Bliski Wschód.

Dzisiaj stoi ten 73-letni generalissimus anglo-francuskiej armii orientálnej w centrum zainteresowań. Stworzono mnóstwo plotek, kombinacji i przypuszczeń dookoła armii Weyganda i jego własnej osoby. Przypuszczenia, które po największej części wymagają wyjaśnień lub zgóry muszą być uznane jako bajki. O sile armii orientálnej podaje się cyfry wprost fantastyczne. Londyńskie i paryskie czasopisma pisały o tem, że liczy ona 500 000, a nawet milion żołnierzy.

Przeciwko temu przemawia, że po pierwsze ta ilość ludzi, Zuawów, Senegalczyków, Indochińczyków, Marokańczyków i żołnierzy Legii Cudzoziemskiej, musiałyby być przedewszystkiem przetransportowaną do Syrii, co nawet przy niewątpliwych zdolnościach Weyganda, nie mogło być dokonane w kilku miesiącach. Po drugie: Jak może Syria wyżyć armię Weyganda? Przecież to nie

jest kraj mlekiem i miodem płynący, zważywszy, iż menu regularnych wojsk francuskich w czasach pokojowych wcale nie było skąpe.

Siłę liczebną wielokrotnie cytowanej armii Bliskiego Wschodu można oszacować na 200 do 250 000 ludzi i to byłaby trafna cyfra.

Przy badaniu strategicznych możliwości armii Weyganda okazuje się więcej trudności, niż pomyslnych szans. Jeżeli zrozumieliśmy język państw Zachodu dobrze, a wszystkie znaki przemawiają za tem że tak jest istotnie, to Weygand ma za zadanie skierować marsz na zagłębie naftowe w Baku. Ponieważ jego wojska stoją w Syrii, musiałyby wprzód Turcję lub Iran przekroczyć, podczas gdy zjednoczona flota uderzyłaby przez Dardanele, na Morzu Czarnym na Rosję i punkty oparcia rosyjskiej floty. Tutaj trzeba zaznaczyć, że obydwie przewidziane bazy operacyjne Iran i Anatolia, następczą największe trudności pod względem terenowym, a szczególnie obszar, wchodzący w rachubę kolo Erzerum, który wskutek ostatniego trzęsienia ziemi zamieniony został w jedno, olbrzymie rumowisko, gdzie karawana wielbłądów ewentualnie z trudem przedostałaby się, ale nie stutysięczna armia, w dodatku przeciw tak możnemu przeciwnikowi jak Rosja.

Trzeba na dobro Weyganda policzyć, że nie liczy się z tego rodzaju zamierzeniami strategicznymi, któreby hańbę przyniosły każdemu rekrutowi, co jed-

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE

Piąte rozporządzenie wykonawcze

do rozporządzenia z dnia 31 października 1939 r. o Administracji Poczty i Telegrafów w Generalnym Gubernatorstwie.

Z dnia 22 stycznia 1940 r.

W celu wykonania rozporządzenia z dnia 31 października 1939 r. o Administracji Poczty i Telegrafów w Generalnym Gubernatorstwie (Dz. rozp. GGP. str. 12) i rozporządzenia z dnia 14 listo-

pada 1939 r. o opłatach pocztowych w Generalnym Gubernatorstwie (Dz. rozp. GGP. str. 33) postanawiam:

§ 1

(1) W uzupełnieniu § 1 pierwszego rozporządzenia wykonawczego z dnia 15 listopada 1939 r. (Dz. rozp. GGP. str. 30) dopuszcza się ogólnie do obrotu pocztowego od dnia 1 lutego 1940 r.:

kartki pocztowe,
listy do 250 g wagi maksymalnej,
druki do 500 g wagi maksymalnej,

paczki do 1 kg wagi maksymalnej,
pakunki do 5 kg wagi maksymalnej,
przesyłki polecane,
listy wartościowe,
nieopieczętowane paczki wartościowe do 1000 złotych wartości deklarowanej,
zlecenia pocztowe do sumy zleceniowej 2000 złotych,
przesyłki pobraniowe do 2000 złotych pobrania,

przekazy pocztowe do kwoty 2000 złotych,
gazety dla stacji kolejowych do 20 kg wagi maksymalnej.

(2) Poza tym urzędy pocztowe przyjmują zamówienia na gazety, ukazujące się w Generalnym Gubernatorstwie i w Łeszy, a zgłoszone do przekazywania pocztą.

§ 2

Oplaty ustala się w załączniku do niniejszego.

Załącznik.

Krakau (Kraków), dn. 22 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator

dla okupowanych polskich obszarów

Z polecenia

Dr. Lauxmann

Pierwsze postanowienie wykonawcze

do rozporządzenia z dnia 31 października 1939 r. o leśnictwie i łowiectwie w Generalnym Gubernatorstwie.

Z dnia 10 stycznia 1940 r.

W celu wykonania rozporządzenia o leśnictwie i łowiectwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31 października 1939 r. (Dz. rozp. GGP. str. 25) postanawiam:

§ 1

(1) Wszystkie znajdujące się na obszarze Generalnego Gubernatorstwa przedsiębiorstwa, zajmujące się handlem, obróbką lub przerobem drzewa należy zgłosić, choćby ustanowiono już niemieckich powierników.

(2) Do zakładów rzemieślniczych przepis niniejszy nie odnosi się.

§ 2

Zgłoszenie należy złożyć na piśmie do dnia 29 lutego 1940 r. Szefom Okręgów—Wydział Lasów — w Krakau (w Krakowie), w Lublin (w Lublinie), w Radom (w Radomiu) i w Warschau (w Warszawie).

§ 3

Zgłoszenie winno zawierać dane o:

- rodzaju przedsiębiorstwa,
- siedzibie przedsiębiorstwa,
- właścicieli przedsiębiorstwa,
- państwowej, narodowej i rasowej przynależności właściciela przedsiębiorstwa,
- ewentualnym ustanowieniu powiernika,
- przeciętnej ilości handlu, obróbki lub przerobu drzewa, oddzielnie według rodzajów i gatunków drzewa,
- dotychczasowych terenach zakupu przedsiębiorstwa,
- ilościach i gatunkach drzewa, które w przyszłości mogą być przerabiane w przedsiębiorstwie.

§ 4

Przedsiębiorstwa, nie zgłoszone z zachowaniem terminu, mogą być wyłączone z gospodarki drzewnej.

§ 5

Niniejsze postanowienie wykonawcze wchodzi w życie z dniem 10 stycznia 1940 r.

Krakau (Kraków), dn. 10 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator

dla okupowanych polskich obszarów

Z polecenia

Dr. Eissfeldt

Pierwsze postanowienie wykonawcze

do rozporządzenia z dnia 16 grudnia 1939 r. o konfiskacie dzieł sztuki w Generalnym Gubernatorstwie.

Z dnia 15 stycznia 1940 r.

Celem wykonania rozporządzenia o konfiskacie dzieł sztuki w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16 grudnia 1939 r. (Dz. rozp. GGP. str. 209) postanawiam:

§ 1

Zarządzone w § 3 ust. 1 rozporządzenia zgłoszenie powinno nastąpić do dnia 15 lutego 1940 r. w urzędzie Pełnomocnika Specjalnego dla sporządzania spisu i zabezpieczenia dzieł sztuki i zabytków kultury, Krakau (Kraków), Akademia Górnicza.

§ 2

(1) Zgłosić należy przedmioty o znaczeniu artystycznym, kulturalno-historycznym i historycznym, pochodzące z przed roku 1850.

(2) Zgłoszenie obejmuje

- dzieła sztuki malarskiej,
- dzieła plastyki,
- dzieła przemysłu artystycznego (n. p. meble starożytne, porcelanę, szkło, przedmioty złote i srebrne, gobeliny, dywany, hafty, koronki, paramenta i t. d.),
- rysunki ręczne, miedzioryty, drzeworyty i t. d.,
- rzadkie rękopisy, rękopisy muzyczne, autogramy, miniatury, druki, oprawy i t. d.,
- broń, zbroje i t. d.,
- monety, medale, sygnety i t. d.

(3) Do przedmiotów artystycznych, wymienionych w ust. 2 należy dodać dane o mistrzu, czasie powstania, przedstawiającej treści, miarach i materiale (n. p. drzewo, płótno, bronz i t. d.).

§ 3

Decyzję, przewidzianą w § 4 niniejszego rozporządzenia w wypadkach wątpliwych lub o wyjątkach ewentualnie potrzebnych, powożmie pełnomocnik specjalny zawiadomieniem pisemnym. Decyzja jest ostateczna.

§ 4

Wykonanie rozporządzenia porucza się naukowemu urzędnikom-fachowcom. Krakau (Kraków), dn. 15 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator

dla okupowanych polskich obszarów

Z polecenia

Dr. Mühlmann

Pierwsze postanowienie wykonawcze

do rozporządzenia z dnia 15 listopada 1939 r. o założeniu Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa.

Z dnia 22 stycznia 1940 r.

Celem wykonania rozporządzenia o założeniu Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 15 listopada 1939 r. (Dz. rozp. GGP. str. 36) postanawiam:

§ 1

§ 3 rozporządzenia otrzymuje następujące brzmienie:

„Wszelkie ustanowienia powierników, zarządzane do tego czasu przez osoby lub urzędy w Generalnym Gubernatorstwie, tracą swoją moc obowiązującą, o ile najpóźniej do dnia 15 marca 1940 r. nie otrzymały potwierdzenia „Urzędu Powierniczego dla Generalnego Gubernatorstwa“.

§ 2

Niniejsze postanowienie wykonawcze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Krakau (Kraków), dn. 22 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator

dla okupowanych polskich obszarów

Z polecenia

Plödeck

Pierwsze postanowienie wykonawcze

do rozporządzenia z dnia 23 stycznia 1940 r. o obowiązku posługujących się furmanką i wiejskich posiadaczy furmanek do oddania usług z przęgówy h:

Z dnia 24 stycznia 1940 r.

W celu wykonania rozporządzenia o obowiązku posługujących się furmanką i wiejskich posiadaczy furmanek do oddania usług zaprzęgowych z dnia 23 stycznia 1940 r. (Dz. rozp. GGP. str. 16) postanawiam:

§ 1

(1) Kierownik niemieckiej inspekcji leśnej (Forstmeister) lub jego pełnomocnik może publiczną odezwą posługujących się furmanką i wiejskich posiadaczy furmanek pewnej gminy, lub bezpośrednim wezwaniem poszczególnych posługujących się furmanką lub posiadaczy furmanki zobowiązywać do świadczenia zaprzęgów w znaczeniu § 1 rozporządzenia dla przewozów drzewa.

(2) Wezwanie ma nastąpić każdorazowo w porozumieniu z właściwym Starostą Powiatowym, a jeżeli wezwanie dotyczy wiejskich posiadaczy furmanek także w porozumieniu z właściwym Agronomem Powiatowym.

§ 2

W sprawie wynagrodzenia obowiązują wytyczne, mające być wydane przez Szefa Okręgowego. Wydział Lasów przy Urzędzie Szefa Okręgowego ustanawia w porozumieniu z Wydziałem Pracy przy Urzędzie Szefa Okręgowego przewożne, ułożone wedle gatunków drzewa i odległości.

Krakau (Kraków), dn. 24 stycznia 1940 r.

Generalny Gubernator

dla okupowanych polskich obszarów

Z polecenia

Dr. Frauendorfer

OBWIESZCZENIE.

I. Do następnych transportów do Niemiec zgłaszać się mogą dobrowolnie kandydaci w następujące dni:

Niedziela d. 18. II 1940 g. 8.00—Traugutta 61 (Gimnazjum)

Wtorek	20 II	8.00	
Sobota	24 II	8.00	
Środa	28 II	8.00	
Piątek	1. III	8.00	

II. Poszukiwani są za dobrem wynagrodzeniem i pomieszczeniem na wyjazd do Niemiec następujący fachowcy:

tokarze, felerzy, strugarze, spawacze, wiertacze i elektrotechnicy.

Zgłoszenia przyjmuje Urząd Pracy w Radomiu, pokój Nr. 2.

PRZENIOSŁEM SIĘ Z TORUNIA

Dr. med. H. Chyrczakowski
Okulista-Operator

przyjmuje

TRAUGUTTA 27

od 10 - 13 i 16 - 18

Niniejszym mam zaszczyt podać
do wiadomości P. T. Publiczno-
ści, że otworzyłem

HURTOWNIĘ
SZKŁA I CEMENTU
Szczakowskiego

w Radomiu, przy ul. Żeromskie-
go 30 (I podwórze).

Dostarczam wszelkie gatunki
i rozmiary szkła okiennego, ogrod-
niczego, prasowanego oraz da-
chówki i kafle szklane po ce-
nach przystępnych

1-1 **ANDZEI WILK.**

Szkoły Handlowe Stowarzyszenia Kup-
ców Polskich zaia-
damniają uczennice i uczniów, że nauka we wszyst-
kich klasach rozpoczęła się 3 lutego w lokalu przy
ul. Piłsudskiego 14. 1-1

Dentystycznego gabinetu dzier-
żawy
ewentualnie hieronimowa lub współpracy pozu-
kuje przyrządy, władający doskonale językiem nie-
mieckim. Zgłoszenia do „Kurjera Radomskiego”. 1-1

**Poszukuje pokoju meblowa-
nego.** niefajnej z kuchnią. Zgłoszenia do
Redakcji „Kurjera”. 1-1

Jadę do Poznania, przyjmę ścieżnik.
Żeromskiego 15. 1-1

Potrzebny ogrodnik-wspólnik z gotów-
ką, z e-
mia ogrodniczą. Zgłoszenia do Administracji
„Kurjera”. 1-1

Mieszkanie na wsi do wynajęcia. Pro-
duktyspożywczo, ena
miejscu. Wiadomość — ed kca. 1-1

Zamieszkał w Radomiu pierwszorzędnym **krawiec me ko-
damski** z Gdyni. Hipolit Borkowski, ul. An-
drzeja Struga 47a m. 2. 1-1

Sprzedam maszynę do szycia (Singer). Wi-
domość ul. Poniatowskiego 6/37.

UNIEWAŻNIAM skradzionej 1) koresponden-
cję na sprzedaż napojów al-
koholowych na Starachowicach, 2) dowód osobisty
niemiecki, 3) patenty akcyzowe, 4) kartę rejestr-
acyjną, 5) zaświadczenie z Oriskommandantury w
Starachowicach na zakup i przewóz artykułów spo-
żywczych i napojów, 6) książeczko woj. krowa, wy-
stawione na imię FRANCISZKA CZAJKOWSKIEGO
ze Starachowic. 1-1

III. Terminy stemplowania kart:

Poniedziałek dnia 19 lutego 1940 r. na-
stępujące numery:

Od 1 — 2000	od godz. 8,00 — 9,00
" 2000 — 3000	" " 9,00 — 10,00
" 3000 — 4000	" " 10,00 — 11,00
" 4000 — 5000	" " 11,00 — 12,00
" 5000 — 6000	" " 12,00 — 13,00
" 6000 — 7000	" " 15,00 — 16,00
" 7000 — 8000	" " 16,00 — 17,00

Wtorek dnia 20 lutego 1940 r. następu-
jące numery:

Od 8000 — 9000	od godz. 8,00 — 9,00
" 9000 — 10000	" " 9,00 — 10,00
" 10000 — 11000	" " 10,00 — 11,00
" 11000 — 12000	" " 11,00 — 12,00
" 12000 — 13000	" " 15,00 — 16,00
" 13000 — 14000	" " 16,00 — 17,00

IV. Terminy płatności zasiłków

Środa dnia 21 lutego 1940 r. płaci się
następujące Nr. Nr.:

Od Nr. 1 — 999	od godz. 8,00 — 9,00
" " 1000 — 1999	" " 9,00 — 10,00
" " 2000 — 2999	" " 10,00 — 11,00

Od Nr. 3000 — 3999 " " 11,00 — 12,00
" " 4000 — 4500 " " 12,00 — 13,00

Czwartek dnia 22 lutego 1940 r.

Od Nr. 4501 — 5999 od godz. 8,00 — 9,00
" " 6000 — 6999 " " 9,30 — 10,30
" " 7000 — 7999 " " 10,30 — 11,30

Piątek dnia 23 lutego 1940 r.

Od Nr. 8000 — 8999 od godz. 8,00 — 9,00
" " 9000 — 9999 " " 9,00 — 10,00
" " 10000 — 10999 " " 10,00 — 11,00
" " 11000 — 11999 " " 11,00 — 12,00

Sobota dnia 24 lutego 1940 r.

Od Nr. 12000 — 12999 od godz. 8,00 — 9,00
" " 13000 — 13999 " " 9,00 — 10,00
" " 14000 — 15000 " " 10,00 — 11,00

Rabotnicy, pracujący obowiązkowo zgła-
szają się wraz z innymi po wypłatę w okre-
szone dni i godziny.

Radom, dnia 14 II 1940 r.

Naczelnik Urzędu Pracy:
(—) Büsing.

składajcie ofiary na P. C. K.
K. P. L. P. w Radomiu.

Poszukuje się

POKOJE GOŚCINNYCH

Właściciele większych mieszkań, którzy pokoje wraz z urządzeniem
odstąpić mogą ZA ZAPŁATĄ na dzień, tygodnie lub miesiące, jako
POKOJE GOŚCINNE, zechcą pokoje takie zgłosić pisemnie w Sekretaria-
cie Urzędu Szefa Dystryktu.

Zgłaszającym mieszkania te właścicielom wyda się zaświadczenie, na
mocy którego innym osobom nie będzie wolno zająć zgłoszonych pokoi
bez zezwolenia Urzędu Szefa Dystryktu.

Kino ADRIA ■ Od poniedziałku 19 Lutego ■ Kino ADRIA

TYLKO CZTERY DNI! ■ Poniedziałek, Wtorek, Środa i Czwartek

MŁODY HRABIA PIĘKNY FILMPoczątek codziennie o godz. 3³⁰. Ostatni seans o godz. 6³⁰.

■ UWAGA! W Piątek, Sobotę i Niedzielę, film wyświetlany nie będzie. ■

Ab 17. Februar d. J. ist der

Omnibus-Verkehr

auf der Strecke Radom—Warschau
eröffnet.

Ab Warschau	9.00 Uhr
An Radom	11.45 "
Ab Radom	15.00 "
An Warschau	17.45 "

Abfahrt Radom, Omnibus-Haltestelle,
Molozewskiegostrasse.

Aufahrt Warschau, Grzybowskastrasse 38
1-3

Biżuterię. kryształy, platery i porcelanę ku-
pi—dobrze za-
płaci, Żeromskiego 23. **"KUMIS"**

Z dn. 17. lutego br. uruchomiona zostaje

Komunikacja Autobusowa

między Radomiem a Warszawą

Odjazd z Warszawy	godz. 9.00
Przyjazd do Radomia	" 11.45
Odjazd z Radomia	" 15.00
Przyjazd do Warszawy	" 17.45

Postój w Radomiu, Dworzec Autobusowy przy ulicy Malczewskiego.

Postój w Warszawie, ul. Grzybowska 38

Niekrepujący pokój skromnie ume-
blowany z po-
ścielą wynajmę. Oferty do Redakcji pod „Pokoje”

Radom, den 5. Februar 1940.

AUFRUF.

Die Firma Steyr-Daimler-Puch A. G. hat mit erstem Dezember 1939 J. die Kommissarische Leitung der Gewehrfabrik Radom übernommen und jetzt nach Abschluss der Inventur festgestellt, das während des Krieges und nachher eine Unzahl von wichtigen Gegenständen und Werkzeugen, insbesondere Fahrräder, Bestandteile von Fahrrädern, Werkzeuge, Schublehren, Bohrmaschinen, Diamanten, Schreibmaschinen, Rechenmaschinen, Möbelstücke, Vorhänge, Bettwäsche, Handtücher u. s. w. aus dem Werk und aus den Werkswohnungen verschleppt wurden.

In Anbetracht der besonderen Verhältnisse gibt die Leitung der Fabrik allen jenen Personen welche direkt oder indirekt im Besitze von werkseigenen Gegenständen sind zum letzten Mal Gelegenheit, die Gegenstände bis spätestens 29. Februar 1940 bei der Wache der Gewehrfabrik abzugeben. Nach diesem Zeitpunkte wird die Gewehrfabrik gegen alle Personen bei welchen noch Eigentum der Gewehrfabrik zu finden ist die Strafanzeige bei der Polizei und beim Gericht erstatten.

Das in der heutigen Zeit das Strafausmass für Diebstahl besonders schwer ist, wird jedem klar sein. Es wird daher erwartet, dass jeder die Gelegenheit zur straffreien Rückgabe der werkseigenen Gegenstände sofort wahrnimmt.

STEYR-DAIMLER-PUCH
Aktiengesellschaft
Kommissarische Betriebsführung
der Waffenfabrik Radom.

1-0

Radom, dnia 5 lutego 1940 r.

ODEZWA.

Z dniem 1 grudnia 1939 roku Fabryka Broni w Radomiu przeszła pod Zarząd Komisaryczny Firmy STEYR-DAIMLER-PUCH A. G.

Po zamknięciu remanentu okazało się, że podczas wojny zaginęło tak z fabryki jak i mieszkań fabrycznych wiele przedmiotów i narzędzi rzemieślniczych, w szczególności rowerów, części rowerowych, narzędzi, świdrów, suwaków, diamentów, maszyn do pisania, maszyn do liczenia, umeblowania, zasłon, bielizny pościelowej, ręczników i t. p.

Mając na względzie specjalne okoliczności w jakich przedmioty te zaginęły Zarząd Fabryki zwraca się do wszystkich osób, które znalazły się pośrednio względnie bezpośrednio w posiadaniu przedmiotów fabrycznych, aby wykorzystały ostatnią okazję do zwrotu własności Fabryki do dnia 29 lutego 1940 roku, oddając posiadane przedmioty fabryczne na wartowni.

Po tym terminie Zarząd Fabryki Broni wszystkie sprawy, dotyczące zaginionych przedmiotów fabrycznych będzie kierował do Policji lub do Sądu.

Wszyscy powinni zdawać sobie sprawę jak surowe są w obecnych czasach kary za kradzież, to też oczekujemy, że nielegalni posiadacze przedmiotów fabrycznych zwrócą je dobrowolnie, aby uniknąć przykrych następstw.

STEYR-DAIMLER-PUCH
Aktiengesellschaft
Kommissarische Betriebsführung
der Waffenfabrik Radom.

Firma chrześcijańska. 7-0

Podania i prośby

do władz urzędowych, prasowe, język niemiecki. Piera kiego 29-3.

KUPIMY WYRÓWNARKĘ

(Abrichtobelmaschine)

Oferty wraz z ceną, fotografią lub rysunkiem i opisem przyjmuje
DER TREUHÄNDER
der Fa J KOHN u. Co
Radom, Dolna 10

2-2

Konces. biuro planu podań do władz F. GRALIKOWSKA, Radom—Żeromskiego 36.
ZWALNIANIE I WYSZUKIWANIE JĘDZÓW. Sprawy w Dystrykcie, Łan-
taine, handlowe podatkowe, koczowe, miastkowe, po niemiecku 1-5

Pierścione kłobobraczke
unie Sklep Komisowy.
Plac 3-go Maja 5. Uwaga na adres.
Zapłać najwyższe ceny. 1-3

Urzędniczka maszynistka, wy-
siedlona z Poz-
nanie, szuka pracy. Znajomość nie-
mieckiego i polskiego w mowie i pi-
śmie oraz stenografii niemieckiej. Zgło-
szenia z podaniem wynagrodzenia u-
prawnia skierować pod Nr. 191. 1-1

Wróżka nieoptycznie rozwiązuje
wszelkie zagadnienia ży-
ciowe. Traugutta 55 m. 18, sienią przy
sklepie I. piętro. 1-1

Zgubiono obraz (papierowy)
Krzysztof w okolicy Fabry-
ki Tytułowej. Znalazca proszony
jest do Ks. Proboszcza na Borki. 1

CEMENT portlandzki
w ładunkach wagonowych dostarcza
na prośbę - Jan Czekaj, biuro sprze-
dazy cementu, Sosnowiec, Skrzynia
pocztowa Nr. 174. 1-2

Łój oraz inne tłuszcze WYMIE-
NIA na MYDŁO lub KUPUJE
znana FABRYKA MYDŁA
JAN BORKOWSKI
Radom, Starokrakowska 48.

Pokoju dwóch z kuchnią i wy-
godami (wzgl. domku
z ogródkiem) w pobliżu Monasteru Ty-
toniowego szuka Pan na stanowisku
(2 osoby). Pożądane umeblowanie.
Zgł. do „Kurjera Radomskiego” 1-1

Poszukuje natychmiast 12 biur-
rek i 24 krzesel biur-
rowych. Zgłoszenia do Administracji
„Kurjera Radomskiego”. 1-1

OGŁOSZENIA PROBNE: za słowo 20 gr. **OGŁOSZENIA HANDLOWE:** cała strona 300 zł., poł. str. 150 zł., 1/4 str. 100 zł., 1/8 str. 75 zł., 1/16 str. 50 zł.
1/32 str. 30 zł., 1/64 str. 20 zł., zaofiarowanie pracy 20 gr., poszukiwanie 10 gr. za słowo. — Za treść ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada.
Redakcja i Administracja: R. Maczowski.

Przyjmuje: Plac 3-go Maja Nr. 1 w K. K. O. od 10 — 13 prócz niedziel i świąt.